



PREZYDIUM NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ

RP079.4.2021
RP.KW-00004.2021

Warszawa, 17.03.2021 r.

Pan Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze

Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej nie znajduje słów mogących w rozsądny sposób opisać opublikowany w dniu 16 marca br. skandaliczny komunikat Ministra Zdrowia w sprawie odwołania Państwowych Egzaminów Specjalizacyjnych (PES) w sesji wiosennej 2021 r. dla lekarzy i lekarzy dentystów i przesunięcia ich na okres po 17 maja br.

Samorząd lekarski zwraca się do Prezesa Rady Ministrów o natychmiastową zmianę decyzji Ministra Zdrowia w sprawie przesunięcia terminu wiosennej sesji Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego w roku 2021.

Ta decyzja to przejaw ignorancji, braku chęci zrozumienia specyfiki ścieżki rozwoju zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów. Przede wszystkim jednak to wyraz braku szacunku, nie tylko dla młodych lekarzy, ale dla całego naszego środowiska, które od roku ofiarnie walczy o zdrowie i życie współobywateli, borykając się z konsekwencjami niespójnych czy błędnych decyzji rządzących, deklaracji bez pokrycia, czy informacyjnego chaosu.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej dwukrotnie - 24 lutego oraz 4 marca br. - zwracał się do Ministra Zdrowia o zwolnienie lekarzy przystępujących do PES w sesji wiosennej 2021 r. z części ustnej tego egzaminu, analogicznie, jak miało to miejsce w ubiegłym roku, na początku pandemii. Pisma pozostały do dziś bez odpowiedzi, a zamiast niej lekarze otrzymali komunikat, że terminy egzaminów są jedynie przełożone o dwa miesiące. Biorąc pod uwagę nasilającą się trzecią falę pandemii koronawirusa oraz poprzednie decyzje o odwołaniu ustnych części PES w podobnych i nadzwyczajnych okolicznościach, tegoroczna decyzja Ministra jest skandaliczna i nie do zaakceptowania. Odbieramy ją, jako policzek wymierzony całemu środowisku lekarzy i lekarzy dentystów w naszym kraju.

Przy ewidentnie rosnącej liczbie zakażeń koronawirusem w Polsce, a tym samym narastającym obciążeniu systemu ochrony zdrowia nie budzi wątpliwości, że decyzja Ministra jest szkodliwa, tak dla lekarzy jak i pacjentów. Przystępujący do PES to wysoko wykwalifikowani lekarze, którzy z powodu przełożenia terminu egzaminu będą przez co najmniej dwa trudne miesiące trwali w „zawieszeniu”, nadal skupiając się na

nauce do jednego z najważniejszych w swoim życiu egzaminów. Należy pamiętać, że przez ostatnie miesiące poświęcali oni swoją energię i czas na kształcenie, najczęściej kosztem życia rodzinnego, a co najboleśniej – kosztem dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Perspektywa zbliżającego się terminu egzaminu działała dopingująco, a nadzieja, że wzorem ubiegłego roku być może odstąpi się, w czasie narastającej trzeciej fali pandemii, od egzaminów ustnych PES sprawiły, że młodzi specjalizujący się lekarze z nadzieją zbliżali się do mety ważnego etapu rozwoju zawodowego. Nadzieja ta towarzyszyła ich rodzinom i współpracownikom, którzy oczekiwali powrotu do pracy kolegów po przerwie edukacyjnej; kierownicy placówek medycznych spodziewali się złagodzenia deficytów kadrowych, a wszystko to razem mogło pomóc i personelowi medycznemu, i pacjentom w trudnym czasie przeciążenia polskiej ochrony zdrowia. Z ubolewaniem, i nie po raz pierwszy stwierdzamy, że z perspektywy ulicy Miodowej takich zależności nie dostrzega się, a podpowiedzi i sugestie ignoruje wbrew interesowi społecznemu.

Przesunięcie terminu PES w ocenie Prezydium NRL to również przejaw braku wyobraźni ze strony Ministerstwa Zdrowia. Skąd pewność, że pandemia ustąpi po 17 maja br. i pozwoli na bezpieczne przeprowadzenie egzaminów? Co mają zrobić przystępujący do nich - przerwać przygotowania ryzykując negatywny wynik egzaminu w maju czy kontynuować naukę, mając świadomość, że mogliby ratować życie pacjentów i wspierać niewydolny system? Nie dość, że przełożenie sesji egzaminacyjnej utrudni młodym lekarzom rozwój zawodowy, to nie pozwoli na dołączenie w tak kluczowym okresie do walki z trzecią falą pandemii.

Ministerstwo Zdrowia wydaje się bardziej zainteresowane losem i karierą zawodową lekarzy spoza UE ubiegających się o prawo wykonywania zawodu lekarza w Polsce, którym otworzono „drogę na skrót”, niż młodymi polskimi lekarzami w trakcie specjalizacji. Jest to małostkowe i zarazem oburzające, że oferuje się im jedynie przełożenie terminu egzaminu specjalizacyjnego, a wprowadza się ułatwienia w podjęciu pracy dla cudzoziemców. Czy w opinii Ministerstwa Zdrowia polscy młodzi lekarze - przyszłość polskiej opieki zdrowotnej - są niepotrzebni?

Nie możemy nadal tolerować sytuacji, gdy ignoruje się potrzeby i postulaty środowiska lekarskiego, przedstawia się mu poniżające propozycje (np. wynagrodzenia, dodatki covidowe), a jednocześnie bez skrupułów stosuje się moralny szantaż, przywołując Kodeks Etyki Lekarskiej, licząc na silne poczucie zawodowej misji i inteligencki etos naszego środowiska.

Decydentom brakuje nie tylko empatii, ale także praktycznej wiedzy i wyobraźni, jak wygląda kierowanie podmiotem leczniczym. W przeciwnym razie wiedzieliby, że szefowie placówek medycznych oprócz rozwiązywania bieżących problemów z codziennym funkcjonowaniem placówek w czasie pandemii, mają kolejne dylematy związane z zatrudnieniem osób przystępujących do PES, będących obecnie w „zawieszeniu”? W jaki sposób powinno się je wynagradzać - na warunkach lekarza bez specjalizacji, w trakcie specjalizacji czy specjalisty?

Wywołana przez Ministra Zdrowia ogromna niepewność, co do terminu ukończenia nauki, połączona z obecną sytuacją epidemiologiczną w kraju przekładającą się wprost na trudną sytuację w placówkach medycznych w kraju, brak jasności co do zasad

wynagradzania w okresie do przesuniętego egzaminu PES jest dla naszych młodych Koleżanek i Kolegów niezwykle stresująca i demotywująca. Jeśli Ministerstwo chciało zniechęcić lekarzy do pracy w Polsce i zachęcić do emigracji zawodowej, to zrobiło wielki krok w tym kierunku.

Trzeba też wspomnieć, że niektórzy lekarze przystępujący do PES musieli już ponieść koszty w zakresie noclegów czy zakwaterowania (egzaminu często odbywają się w innym miejscu niż miejsce zamieszkania lekarza).

Samorządowi lekarskiemu zależy, aby lekarze i lekarze dentyści mogli jak najliczniej angażować się w codzienną pracę dla pacjentów, szczególnie w dobie pandemii koronawirusa. Niestety decyzja Ministra Zdrowia powoduje, że wielu młodych lekarzy i lekarzy dentyistów nie będzie mogło lub nie zdecyduje się na to do czasu egzaminu specjalizacyjnego. Minister swoją decyzją przyczynia się do wzrostu zagrożenia dla zdrowia i życia obywateli Polski.

Panie Premierze!

Apelujemy do Pana w sytuacji, w której po raz kolejny środowisko lekarskie nie znajduje zrozumienia ani szacunku w jednej z kluczowych kwestii dotyczących naszego zawodu.

Niech ta bulwersująca decyzja Ministra Zdrowia nie będzie kolejnym powodem do emigracji młodego pokolenia polskich medyków do krajów, w których nasi lekarze i lekarze dentyści otrzymają godną zapłatę za swoje kwalifikacje, ciężką i odpowiedzialną pracę, a także dobrą organizację i warunki pracy wraz z możliwościami rozwoju zawodowego.

Apelujemy zatem o przywrócenie terminu tegorocznej wiosennej sesji Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego a także przychylenie się do wniosku samorządu lekarskiego o rezygnację z egzaminu ustnego w ramach tej sesji.

*Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej
prof. dr hab. med. Andrzej Matyja*



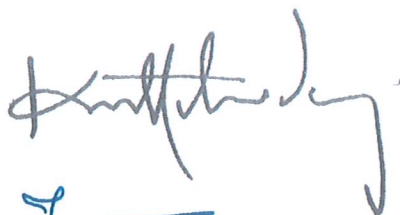
*Wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej
lek. dent. Andrzej Cisko*



*Wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej
lek. Artur Drobnia*



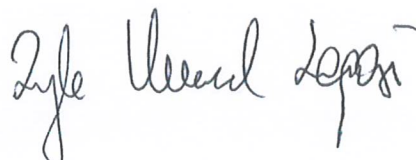
Wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej
dr n. med. Krzysztof Madej



Sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej
lek. Marek Jodłowski



Zastępca Sekretarza Naczelnej Rady Lekarskiej
lek. Zyta Kaźmierczak-Zagórska



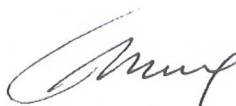
Skarbnik Naczelnej Rady Lekarskiej
dr n. med. Grzegorz Mazur



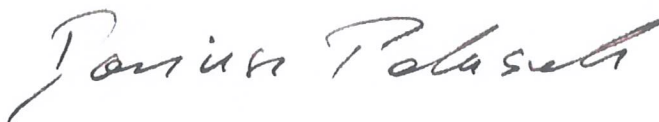
Członek Prezydium NRL
dr n. med. Michał Bulsa



Członek Prezydium NRL
dr n. med. Jerzy Friediger



Członek Prezydium NRL
lek. dent. Dariusz Paluszek



Członek Prezydium NRL
dr hab. n. med. Andrzej Wojnar

